

BIURO REDAKCYI

Ulica Górnych Młynów,
Nr. 122.Przedpłata dla prenumeru-
jących Przegląd lékarski
wynosi:rocznie 2 zlr w. a.
półrocznie 1 zlr w. a.

DWUTYGODNIK HIGIENICZNY

Organ Towarzystwa lékarskiego krakowskiego i Towarzystwa lékarzy
galicyjskich we Lwowie.Poświęcony Higijenie publicznej i prywatnej, oraz sprawom Orga-
nizacji służby zdrowia i stosunkom Zawodu lékarskiego.

Wydawany pod redakcją

Doc. Dr. Grabowskiego i Prof. Dr. Janikowskiego
W KRAKOWIE.Wychodzi w Krakowie
dwa razy na miesiąc,
w objętości 1/2 arkusza.Przedpłata na sam Dwuty-
godnik higieniczny wynosi:w Krak. rocznie 2 zla. 20 c
" półrocz. 1 zla. 10 "
z przesył rocznie 2 zla. 50 "
" półrocz. 1 zla. 25 "

SPRAWY SEJMOWE.

* Na Sejmie galicyjskim tegorocznym najważniejszą zapewne sprawą publiczno-lékarską stanowią będą, jak zwykle, sprawy szpitalne. Między temi znowu pierwsze miejsce zajmie budżet szpitalów powszechnych krajowych na r. 1877, którego uchwalenie, podobnie jak zwykle, zapewne bez szczególnych rozpraw się obejdzie. Brak po temu zawsze czasu tak przy budżecie, jak przy sprawozdaniu o czynnościach Wydziału krajowego, które jednak mogłoby nastęrczyć nie mało sposobności do uwag sanitarnych z powodu szczegółów sprawozdania o stanie szpitali krajowych za rok 1875. Uwagi takie, gdyby miały znaczenie praktyczne, prowadziłyby w wielu miejscach do wniosków pociągających za sobą wydatki, na które fundusz krajowy nie mógłby się zdobyć. A i bez tego nie mało wydatków pociągnie budowa pawilonów szpitala św. Łazarza w Krakowie, jakoteż budowa zakładu położniczego we Lwowie, która prawdopodobnie będzie uchwaloną. W stronę sanitarną tych budowli Sejm naturalnie nie będzie miał ani czasu, ani sposobności wejrzeć, spuszczając się w tym względzie na Wydział krajowy. Tymczasem nie mamy, niestety, pewności, czy budowle te odpowiedzą wszelkim słusznym wymaganiom nowszej higieny publicznej: przynajmniej co do pawilonów szpitala św. Łazarza w Krakowie nie słyszeliśmy, żeby w ich planie pomyślano z góry o odpowiedniej wentylacji sztucznej i o należytem zaopatrzeniu szpitala w wodę, słowem o dwóch najważniejszych czynnikach zdrowia. Może w tym względzie się mylimy; ale jeżeli się mylimy, to z tego powodu, że w ciągu ostatniego układania planów, publiczność najbardziej w tych rzeczach kompetentna, tj. publiczność lékarska nie miała o nich żadnej wiadomości autentycznej.

Prócz tego będą jeszcze na tej sesji dwa wnioski dotyczące się spraw szpitalnych, które jednak mają znaczenie tylko pod względem administracyjnym (zapowiedziany wniosek o uregulowaniu stosunku funduszków szpitalnych do funduszu krajowego) i pod względem politycznym (wniosek Wydziału krajowego z zastrzeżeniem co do sposobu niezgodnego z postanowieniami statutu krajowego, w jakiej P. Minister spraw wewn. postąpił sobie, poddając swemu zatwierdzeniu uchwałę Sejmu z dnia 25 maja 1875 o statucie i etacie posad i płac krajowego zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie).

KORRESPONDENCYJA Z KRÓLESTWA POLSKIEGO.

TREŚĆ: Kanalizacja Warszawy. — Projekt wodociągów Płockich. — Reforma służby weterynaryjskiej. — Projekt rządowy

zmian prawodawczych odnośnie do stosunku pomiędzy lékarzami a publicznością. — Sprawozdanie komisji Towarzystwa lékarskiego kaukaskiego, napisane przez Dra Ściepurę. — Nie właściwe postępowanie niektórych urzędników lékarskich względem lékarzy wolno-praktykujących i szpitalnych.

(Ciąg dalszy).

Goniec urzędowy petersburski przyniósł w tych dniach bardzo ważną dla nas wiadomość o reformie służby weterynaryjnej w Królestwie Polskiem. Lecznicza pomoc weterynaryjna, równie jak i policja weterynaryjna u nas są dotąd w opłakanym stanie. Główne złe leży w lichy organizacyi i nie wystarczających środkach szkoły weterynaryjnej warszawskiej. Kwalifikacye wymagane od wstępujących do tego zakładu są bardzo niskie. Szkoła nie ma ani wystarczającej liczby nauczycieli, ani pracowni, ani kliniki odpowiedniej; to też wychodzą z niej ludzie bez naukowego poglądu na przedmiot, a przytém liczba wstępujących jest coraz mniejszą. Prócz niedostatków szkoły weterynaryjnej istniały dotychczas wielkie niedostatki w organizacyi rządowej policji weterynaryjnej: liczba rządowych posad i płaca rządowych weterynarzy były za małe. Z tego też powodu służba weterynaryjna, rewizya była na rzeź, odwietrzanie zaradcze (*desinfectio praeventiva*) w razie grożącej epizooty itd. istniały zaledwie tylko w Warszawie i w miastach gubernijalnych. W innych miastach, a témbardziej po wsiach panowały nieład i dowolność, które obok obrzydliwego niechlujstwa i łakomstwa naszej wiejskiej ludności, obok brzydkiej chciwości wielu posiadaczy inwentarza, stawały się źródłem bardzo licznych przypadków choroby i śmierci tak zwierząt, jak i ludzi. Znam miejsca, w których jedynie skutkiem braku energicznego działania policji weterynaryjnej niemal corocznie występowały epizootycje wąglika (karbunkułu), zawsze zatajane przez właściciela i prowadzące do zarażenia ludzi, łakomych na tanie mięso *). Reforma, zaprowadzona wyżej wspomnianem postanowieniem władzy rządowej, dotyczy niestety tylko organizacyi i etatu rządowej służby weterynaryjnej, a nie odnosi się wcale do organizacyi szkoły weterynaryjnej. Otóż Królestwo Polskie posiadać będzie obecnie 10 weterynarzy gubernijalnych, 82 weterynarzy okręgowych i 5 kwarantannowych. Płaca weterynarzy gubernijalnych wynosi 800 rubli, okręgowych i kwarantannowych 600 rubli. Nadto przeznaczono 600 rubli dla stróżów dozoru podmiejskie rzeźnie pod Warszawą. W ogóle etat roczny całej służby weterynaryjnej wynosi 13.640 rubli. Koszt ten ma być pokryty z opłat przypadających od sprzedających bydło itp.

*) Ciekawe w tej mierze szczegóły i spostrzeżenia podaje kolega Dobrzycki, lékarz szpitala w Mieni, w swiej pracy p. t. „Czterdzieci jeden wypadków zakażenia jadem wąglikowym“ (*Medycyna*. 1876. Nr. 1, 2, 3, 4).

Niestety nie ma w tej chwili w kraju weterynarzy, którzyby wszystkie te posady rządowe godnie zająć mogli ¹⁾.

(Dokończenie nastąpi.)

Projekt dozoru policyjno - lékarskiego nad nierządem (prostytycja) w Galicyi i W. Ks. krakowskiém.

Wypracowany na wniosek c. k. Rady zdrowia krajowej przez Dra Zygmunta Riegera, członka téjże Rady.

(Ciąg dalszy.)

§. 20. Biuro odstawia chore nierządnicę do szpitala; pociąga zaś do odpowiedzialności takie, które albo nie chcą poddać się zarejestrowaniu, nie meldują swego mieszkania, lub czasowego wydalenia się w przepisany terminie, uchylają się od peryjodycznych oględzin lub dopuszczają się innych policyjno-lékarskich przewinień.

§. 21. Zadaniem biura będzie, początkujące nierządnicę nakłaniać na drogę pracy i moralności, wracającą zaś do moralnego życia wszelkie możebne czynić ułatwienia.

§. 22. Kobiety, które były jako podejrzane do księgi II. wpisane, jeżeli w skutek niepoprawnego postępowania wpisane być mają do księgi I., będą o tém zawiadomione i w celu dopełnienia formalności do biura

¹⁾ Takie same niepomyślne stosunki, o jakich wspomina korespondent, że istnieją w Królestwie Polskiem pod względem organizacji służby weterynarskiej i zapewnienia pomocy leczniczej w chorobach bydła, panują także i u nas w Galicyi. I w naszym przeważnie rolniczym kraju, gdzie znaczna część majątku niejednego z gospodarzy w dobytku się znajduje, liczba weterynarzy jest bardzo niedostateczną, (w Galicyi wedle schematyzmu za r. 1875 znajduje się weterynarzy tylko 25), również liczba posiadaczy weterynarzy rządowych (weterynarzy krajowych i powiatowych) jest bardzo małą, całe powiaty nie posiadają ani jednego weterynarza, w ogóle, jak w całej Austrii, brak wszelkiej uorganizowanej służby weterynarskiej. Nie brak wprawdzie przepisów o zapobieganiu i stłumianiu zaraźliwych chorób bydła; ale brak organów, któreby nad wykonaniem ich czuwały. To samo uznano w Izbie posłów Rady państwa, gdy w dniu 26 lutego r. b. z okazji wniesionego projektu ustawy o zapobieganiu i stłumianiu chorób zaraźliwych bydła uchwalono rezolucyję wzywającą Rząd: 1) aby utworzył osobny wydział weterynarski w ministerstwie spraw wewn.; 2) aby ustanowił potrzebną liczbę rządowych weterynarzy powiatowych; 3) wreszcie aby zarządził brakowi odpowiednich zakładów dla nauki weterynarzy, tworząc takie zakłady. Jeżeli gdzie, to mianowicie u nas konieczną i nagłą jest potrzeba założenia szkoły weterynarskiej w obec braku prawie zupełnego weterynarzy: najlepiej uznał to Sejm, uchwalając przed dwoma laty założenie krajowej szkoły weterynarskiej we Lwowie, na którą zakupiono już nawet odpowiedni grunt. W roku zeszłym uchwała ta została cofniętą i fundusze pierwotnie na tę szkołę przeznaczone na co innego obrócono; ale to nie przeszkadza bynajmniej Sejmowi podjąć znów pierwotną myśl, a że to wkrótce nastąpić musi, mamy nadzieję: ponieważ z jednej strony w Sejmie tyłu zasiada właściciele dóbr, którzy na brak pomocy weterynarskiej dla bydła w razie choroby tegoż obójtynymi być nie mogą; a z drugiej strony coraz częściej wydarzają się epizootycje, będące jedną z klęsk nawiedzających kraj nasz w skutek różnych zamieć, a które usunąć winno być staraniem Rządu i Władz autonomicznych; podkopują bowiem dobrobyt i nie jednego o ruinę przyprowadzają.

Nie zastanawiamy się obecnie nad pytaniem, czy nie stosowniej byłoby założyć krajową szkołę weterynaryi w Krakowie, jako siedzibie Wydziału lékarskiego; bo mówimy w ogóle o założeniu szkoły weterynaryi, a i we Lwowie założona usługa krajowi oddaćby mogła. (Przyp. Red.)

wezwane; przedtém jednakże należy je upomnieć, a upomnienie to winno być w księdze II. zapisane.

§. 23. O wykrésleniu z ksiąg prostytucyi. Ażeby kobiety do ksiąg wpisane, które dla jakichkolwiek powodów niemoralny tryb życia zmieniły, bez dalszej potrzeby nie zostawały pod nadzorem policyi i nie ulegały oględzinom lékarskim, powinno nastąpić wykréslenie ich z ksiąg prostytucyjnych.

W celu tego wykréslenia winny się takie kobiety stawić osobiście w biurze policyjno-lékarskiem i przytoczyć wiarygodne środki dalszego utrzymania życia.

§. 24. Wykréslenie dozwala się w następujących przypadkach:

a) przy wyjściu za mąż, jeżeli takowe metryką ślubną, lub innym aktem urzędowym zostanie stwierdzone;

b) w razie popadnięcia w taką niemoc cielesną, która według świadectwa lékarskiego czyni kobietę do dalszego wykonywania nierządu niezdolną;

c) w skutek reklamacyj poczynionych ze strony rodziców, krewnych, lub opiekunów do biura policyjno-lékarskiego;

d) jeżeli wpisanej nierządnicy w ciągu 6 miesięcy wysledzić nie można; (w tym ostatnim przypadku wykréslenie zarządzonóm zostanie z urzędu).

§. 25. Przed każdym wykrésleniem kobieta taka winna być przez lékarza oglądana i w razie szczególnych okoliczności przez dalsze 3—6 miesięcy zostaje pod dozorem policyi.

Ten dozór policyjny osobiście wtedy jest niezbędnym, jeżeli zaszło podejrzenie, że nierządnicę tylko dla tego żądała wykréslenia, ażeby się uchylić od peryjodycznych oględzin, ażeby nie wykonywać przykrych dla niej przepisów regulaminu, albo żeby nie dostać się do szpitalu, a w rzeczy samej zamierza nadal oddawać się nierządowi.

§. 26. Jeżeli nierządnicę już wykrésloną powraca do dawnego trybu życia, wtedy zostaje z urzędu napowrót wpisana.

§. 27. Biuro sporządza raz w rok wykaz statystyczny na podstawie swoich ksiąg i doświadczeń według wzoru 7.

Wykazy takie sporządzają się w 4 egzemplarzach i przesyłają do Namiestnictwa, Magistratu, Dyrekcji policyi i Dyrekcji szpitala.

Z końcem stycznia każdego roku wykaz za rok ubiegły winien być sporządzony.

§. 28. Biuro sporządza codziennie wykazy imienne tych nierządnic, które na ten dzień do oględzin są przeznaczone, według wzoru 3, i odsyła takowe przed rozpoczęciem oględzin do biura policyjno-lékarskiego.

§. 29. Biuro policyjno-lékarskie za pośrednictwem swjej przełożonej władzy zawiąże stosunki ze szpitalami wojskowemi i cywilnemi w miejscu będącemi, w celu otrzymywania wykazów i wiadomości o osobach o zarażeniu podejrzanych, jak również wykazów nierządnic rejestrowanych, które tamże wyléczyły się, lub zmarły.

§. 30. Za gorliwe pełnienie czynności udzielaném będzie urzędnikom biura od czasu do czasu wynagrodzenie na wniosek Dyrektora policyi we Lwowie i Krakowie, a na wniosek Burmistrza w miastach prowincjonalnych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— IV. Międzynarodowy Zjazd LékarSKI w Brukselli. (Dok.) Trzecią kwestyją, którą zajmowała się sekcya medycyny publicznej, była sprawa fabrykacyi piwa. Pod tym względem uchwalono następujące wnioski: 1) Pod nazwę piwa podciągać można tylko napoje robiące, przyrządzone ze zbóż i chmielu. 2) Żadna inna obca istota nie może być wprowadzoną do piwa, ażeby zastępowała w całości lub częściowo te składniki główne. 3) Dodatki tego rodzaju należy uważać za fałszerstwo, skierowane ku zmianie przyrody rzeczy sprzedawaney, nawet w takim razie, gdy dodatki te dla zdrowia są nie szkodliwe.

Prócz tego kilka wykładów, jakie miano na tym zjeździe, odnosiło się do przedmiotów zdrowie publiczne mocno obchodzących, i tak:

Dr. Chapman miał wykład o nierządzie w Anglii i o skutkach zarządzeń przedsiębranych ku wytepieniu chorób wenerycznych w armii angielskiej. Wnioski przedstawione dążą do tego, aby zaniechać regulowania nierządu. W rozprawach Dr. Sigmund stwierdza pomyślnie wyniki zarządzeń przedsięwziętych świeżo w Wiedniu, skutkiem których zmniejszyły się choroby weneryczne pod względem ich ilości, natężenia i trwania. Vlemincx dziwi się, że można powątpiewać o skuteczności uregulowania nierządu, a Pini (z Medyolanu) ubolewa, że propaganda lékarzy angielskich przeciw uregulowaniu nierządu nie ogranicza się do Anglii, ale rozciąga się na ląd stały. Zwraca uwagę na potrzebę zajęcia się tą sprawą przez rządy. Verité zwraca uwagę na zarażenie się nie przy obcowaniu płciowem i nastaje, aby pod tym względem pouczać ludność za pomocą publikacyj zostających pod opieką rządu. Vlemincx mniema: że wolność nierządu w Anglii byłaby dla lądu stałego niebezpieczną. Higijena winna być międzynarodową i dla tego żąda wspólnego działania wszystkich narodów. Nie może on pojąć, że naród, który uchwalił szczepienie obowiązkowe, nie zaradza nic przeciw jadowi kiłowemu. Chapman, opierając się na swych pracach statystycznych, mniema, że uregulowanie nierządu rozwija nierząd pokątny i przez to sprzeciwia się swemu własnemu celowi.

Dr. Palasciano (z Neapolu) miał odczyt o higijenie grobów i wyraził w nim życzenie, aby powrócono do zwyczaju palenia ciał zmarłych.

Dr. Chéron mówił o własnościach odwietrzających kw. pikrynowego, a Lefevre o cieple, jako czynniku odwietrzającym i o jego użyciu w pokonywaniu chorób zaraźliwych. Obok tego zjazd zajmował się kilku sprawami ważnymi ze stanowiska medycyny społecznej, jakoto sprawą zaprowadzenia farmakopei powszechnej, wadami wzroku i słuchu ze względu na służbę wojskową, położeniem moralném i prawném obłąkanych, jak również pomieszczeniem obłąkanych, którzy dopuścili się jakiegóś zbrodni, lub też są niebezpiecznymi.

W końcu uchwalono odbyć następny Vty zjazd międzynarodowy w r. 1877 w Szwajcaryi. (Zjazd ten, jak następnie postanowiono, odbędzie się w Genewie gdzie utworzył się już komitet przygotowawczy).

PIŚMIENNICTWO LÉKARSKIE.

Biblioteka umiejętności lékarskich. (Wydanie Redakcyi Gazety lékarskiej). Wykład o chorobach pomorkowych. (Epizootologia). Część Isza. O chorobach zaraźliwych zwierząt domowych. Przez *Piotra Seifmanna*, Dyrektora szkoły Weterynaryi i Docenta Epizootyologii w uniwersytecie warszawskim. Warszawa, czcionkami Gazety lékarskiej. Ulica Śto-Krzyżka, Nr. 1345 (nowy 9). 1874. w 8-ce, str. 263.

* Z doniesieniem o tém dziele, które nas doszło w r. z., ociągaliśmy się czas pewien, spodziewając się, że tymczasem wyjdzie część druga tegoż; ale, niestety, nadzieja ta nie ziściła się i kto wie, czy się już ziści: albowiem autor, Dr. Piotr Seifmann, przeniósł się do Kazania, czego tak dla szkoły weterynarskiej warszawskiej, jak dla piśmiennictwa polskiego bardzo żalować wypada.

Książka niniejsza opracowana jest bardzo starannie i odpowiednio nowszym postępowi zarówno anatomii patologicznej porównawczej, jak higijeny weterynarskiej prywatnej i publicznej. Co do każdej w szczególności choroby autor po kolei roztrząsa: ogólne téjże pojęcie, przyczyny téjże, przypadki chorobowe, zmiany anatomiczno-patologiczne, rozpoznawanie, rokowanie, leczenie, zapobieganie, przepisy policyjno-weterynarskie, wreszcie co do niektórych chorób dołącza uwagi weterynarsko-sądowe, dotyczące się t. zw. wad zwrotowych. W ten sposób obrabiona jest rzecz o zarazie bydłowej czyli księgosuszu (str. 1—45), o ospie (45—80), o zarazie pyskowej i racicowej (80—91), o zarazie racic złośliwej (92—98), o zółkach końskich (99—111), o nosaciznie i tyliczaku (111—129), o biegunce epizootycznej (129—138), o nosaciznie u psów (138—147), o zarazie stadnej czyli kile końskiej (*ulceratio genitalium contagiosa*) (158—183), o zarazie płucnej bydła rogatego (183—201), o wścieklicznie (201—218), wreszcie o chorobach węglikowych czyli karbunkułowych (219—263).

Dzieło to, będące owocem wieloletniego doświadczenia i pracy naukowej znanego już z dawniejszych cennych publikacyj autora, odznacza się wykładem jasnym, zrozumiałym, oraz sumienném obrobiem szczegółów, w których nie ważniejszego nie pominięto. Język, z małemi wyjątkami, jest poprawny. Zważywszy przytém, że książka obejmuje (z wyjątkiem węgłów i włośnicy) najważniejsze pod względem policyjno-weterynarskim choroby: śmiało polecić ją możemy, zwłaszcza lékarzom urzędowym, jako nader przydatny podręcznik.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Kraków, dnia 11. marca. Na posiedzeniu Rady miejskiej dnia 2 b. m. przyszła pod obrady sprawa przebudowania byłego kościołka św. Scholastyki na 4-klasową szkołę męzką. Budynek ten ma być dwupiętrowy i mieścić na pierwszym i na drugim piętrze po 2 sale wykładowe, a front budynku tego ma być zwróconym ku ulicy Krzyżowej. R. m. Dr. Cyfrowicz wnosił, aby odroczone uchwałę w téj sprawie ze względu, że miejsce to na szkołę jest nader nie odpowiednie i że w tak ważnej sprawie właściwa sekcya t. j. szkolna całkiem nie była o zdanie zapytywaną. R. m. Dr. Warschauer, popierając poprzedniego mówcę, zalecał, aby odesłano tę sprawę do komisji sanitarnéj. Oba te wnioski były w istocie nader słusznemi: bo z rozpraw okazuje się że w planach popełniono wiele usterków przeciw najpierwszym zasadom higijeny, które w budowie szkół uwzględnić należy (sale szczupłe, źle oświetlone, biak podwórza itd.). Za granicą i najuboższa gmina stara się o to, aby mieć szkołę zbudowaną odpowiednio do zasad wskazanych przez względy higijeniczne i pedagogiczne; tymczasem główne miasto Kraków posiadać będzie szkołę ani pod jednym, ani pod drugim względem nie odpowiednią. Na uchwałę Rady miejskiej, która niestety już zapadła, aby wybudować szkołę w tak niestosowném miejscu, wpłynęły dwie okoliczności: względ na oszczędność i gorączkowy pośpiech, z jakim Rada miejska na wiosnę ma zamiar wziąć się do budowy gmachów pu-

blicznych. Pod pierwszym względem szkoły są zakładami, na które skąpic funduszy jest rzeczą najmniej stosowną; a co się tyczy chęci posiadania w jak najkrótszym czasie własnego budynku szkolnego, to różnica kilku tygodni czasu nie przyniosłaby miastu takiej szkody, aby dla niej poświęcać zdrowie kilku pokoleń ludności. Ubolewamy mocno, że taki los spotkał tę sprawę i że wniosek radcy Warschauera nie został przyjętym. Rada miejska przed 3 zaledwo miesiącami uchwaliła utworzyć komisję sanitarną, jako ciało doradcze w sprawach zdrowia publicznego; tymczasem rozstrzyga tak ważne sprawy jak budowanie szkół, nie wysłuchawszy jej zdania, a przez to niejako dobrowolnie naraża miasto na szkody niepowetowane. Powitaliśmy utworzenie komisji sanitarną jako pomyslną wróżbę, sądząc że głos jej nie będzie bez znaczenia w sprawach dotyczących zdrowia ludności naszego miasta; a dziś z przykrością zapisujemy to zdarzenie, że uchwały w tak ważnej sprawie nie odroczone nawet na czas krótki celem wysłuchania jej opinii. Za przebudowaniem tego kościołka na szkołę przemawiała tylko ta okoliczność, że dach budynku tego, używanego dotychczas na skład sprzętów miejskich, wymaga naprawy; postanowiono więc przy tej sposobności zużytkować ten gmach. Dla czegoż jednak szkołę tam mieścić? Czyż nie możnaby przerobić tego gmachu na inny jakiś zakład miejski i równie go pożytecznie dla miasta wyzyskać, nie obrażając przy tym najpierwszych zasad higieny szkolnej?

— Śmiertelność w mieście Krakowie. Wedle wykazu fizykatu miejskiego zmarło w styczniu r. b. ze stałej ludności miasta Krakowa 67 męż. 65 kob. Ogółem 132 osób. W liczbie tej dzieci do 15 lat 71). Obcych zmarło 18 osób. Samobójstwa był przypadek 1, a 1 mężczyzna zmarł wskutek przejechania wozem.

Przeważnie panowały choroby narządu oddechowego (na zapalenie płuc zmarło 16 osób, na dławiec 8). Z chorób zaraźliwych panowała ospa, na którą zmarło 12 dzieci nieszczep.; koklusz, na który zmarło 4 dzieci; a w różnych częściach miasta pojawiała się płońca z przebiegiem lekkim, tak, że tylko jedno dziecko w skutek niej zmarło. W ogóle stan zdrowia był średnio pomyslny.

— **Wiedeń.** Referentem spraw lekarskich w ministerstwie spraw wewn. został mianowany Prof. Schneider. Nominacja ta sprawiła zdziwienie w kołach lekarskich: prof. Schneider był wprawdzie członkiem najwyższej rady zdrowia, ale jako chemik nie miał sposobności obznajmić się z ustawodawstwem lekarskim i dotychczas stał zdala od zawodu urzędniczego. Ponieważ jednak ma być człowiekiem wybitnych zdolności, energicznym, samodzielny i pojmującym znaczenie higieny: przezo dzienniki spodziewają się, że uda mu się uporządkować w Austrii stosunki sanitarne i organizację lekarską, a zarazem zaprowadzić w nich wiele ulepszeń postępowych.

Oby nadzieje te się sprawdziły, a byłoby to z pożytkiem także dla Galicji, w której stosunki zdrowia publicznego tyle jeszcze do życzenia zostawiają. Jednym z ulepszeń, które nowy referent zamierza przeprowadzić, ma być utworzenie przy ministerstwie osobnego departamentu do spraw weterynarskich, na czele którego stanął ma Dr. Röhl, dyrektor instytutu weterynarskiego w Wiedniu.

— Wydział budżetowy Izby deputowanych Rady Państwa rozbił już wniosek rządowy zmieniający niektóre postanowienia ustawy o organizacji publicznej służby z zdrowia. (Patrz Dwutygodnik Nr. 1.) Jak przewidywaliśmy, Wydział zaleca Izbie deputowanych przyjęcie wniosku rządowego, zmieniający go tylko w niektórych szczegółach. Wydział pochwała dążność do oszczędności i uznaje, że ustanowienie jednego stałego lekarza

powiatowego w każdym powiecie administracyjnym, nawet w obec dzisiejszych nieuporządkowanych stosunków sanitarnych gminnych, byłoby niepotrzebnym obciążeniem skarbu publicznego (!). W ogóle w całym wniosku przebija jeszcze większa oszczędność, niż we wniosku rządowym. Dwie tylko okoliczności z tego sprawozdania zaznaczyć wypada, jako pomyslnie dla organizacji służby zdrowia: najprzód, że Wydział wyraża nadzieję, iż rząd czuwać będzie ustawicznie nad tem, ażeby gminna służba sanitarna jak najrychlej weszła w życie; a powtóre, że Wydział nie uchwała stanowczo, do których klas służbowych zaliczeni być mają utworzeni starsi lekarze powiatowi i lekarze powiatowi, ale pozostawia to rozporządzeniu rządowemu. Może więc nowy referent sanitarny w ministerstwie zapobiegnie temu, aby lekarzy nie postawiono na równi z urzędnikami manipulacyjnymi. Zresztą nadmienić wypada, że powyższe wnioski wydziału budżetowego dla braku czasu już nie weszły na porządek dzienny izby poselskiej Rady państwa.

WIADOMOŚCI BIBLIJOGRAFICZNE.

Jarnatowski Dr. Hygiena czyli nauka o zdrowiu. Część I. Hygiena prywatna. Poznań 1876. w 8-ce, str. 187, z drzeworytami.

Jan Stella-Sawicki. Stan szpitali powszechnych w Galicji w r. 1875. Zebranie sprawozdań złożonych Wydz. kraj. królestwa Galicji i Lodomeryi z WKs. Krak. Lwów 1875. str. 162. Sprawozdanie to dzieli się na dwie części: Część administracyjną i część sanitarną. W pierwszej obejmującej str. 80 podano opis 26 szpitali pod względem administracyjnym, wykazując zarazem, co zrobić należy w celu poprawy każdego z tychże. W drugiej części zamieszczono krótkie wyciągi ze sprawozdań lekarskich składanych przez lekarzy ordynujących. W końcu 6 stronnic poświęcono uwagom ogólnym.

Cała ta broszurka zawiera bardzo wiele cennych materyjałów do statystyki lekarskiej krajowej.

Dr. C Dammann. Die Nothwendigkeit und die Grundzüge eines einheitlichen Viehseuchen-Gesetzes für das deutsche Reich. Berlin 1875. w 8-ce, str. 134. Cena 3 mk.

W dziele tém wyłożone są postępowe zasady ogólne prawa, mającego zapobiegać powstawaniu i szerzeniu się chorób stadnych i zaraźliwych zwierzęcych.

KORESPONDENCYA REDAKCYI.

Wnu Dr. St. M. w S. Wykłady Prof. Pettenkofra, których treść zaczęliśmy podawać, ogłoszone są dosłownie w wychodzącym w Muichowie *Aerztl. Intell. Bl.*

Sprostowanie. W Nrze 4. str. 36, wiersz 21 od góry, w artykule: Projekt dozoru policyjno-lék. itd. zam. za opłatą taksy, z wizerunkiem umówionym, powinno być: za opłatą taksy obejmującej koszt sporządzenia fotografii.

W Korespondencji zaś z Królestwa Polskiego poprawić należy następujące omyłki:

Str. 35, wiersz 15 od dołu, zam. 54 resp. 108 kop.
ma być: 21 resp. 42 kop.

Str. 35, wiersz 13 od dołu, zam. nad 20 kop.
ma być: nad 10 kop.

Str. 35, wiersz 12 od dołu, zam. 10 do 12 kop.
ma być: 5 do 6 kop.

Str. 35, wiersz 8 od góry, zamiast w swym
powinno być: w swém.

Str. 35, wiersz 25 od dołu, zam. w ogłoszeniu konkursowym
winno być: w ogłoszeniu konkursowém.

Redaktor odpowiedzialny: Prof. Dr. St. Janikowski.